

Zaplanuj sobie długie weekendy
w 2010 roku

Jak najlepiej wykorzystać urlop?

Rok 2010 nie wypadnie zbyt interesująco jeżeli chodzi o możliwości wykorzystania tzw. długich weekendów. Sporo dni świątecznych „pechowo” wypadnie w soboty i niedziele, co nieco utrudnia zaplanowanie sobie wydłużonego wypoczynku.

Utrudnia... ale nie uniemożliwia. Warto więc już teraz dobrze przyjrzeć się kalendarzowi i zastanowić jak najkorzystniej wykorzystać urlop jakim dysponujemy. I pamiętajmy - koledzy z pracy też o tym myślą.

W 2010 roku przypada w sumie 112 dni wolnych od pracy.

Do tego doliczyć należy jeszcze przysługujący nam regulaminowy urlop. Jeśli święto przypada w sobotę (a taką sytuację będziemy mieli

1 maja i 25 grudnia), to pracownikowi należy się za to dodatkowy dzień wolny. Powinien on być udzielony do końca danego miesiąca czyli np.: wolny dzień za 1 maja należy wykorzystać do końca maja.

Kalendarium świąt i dni wolnych w 2010 roku.

1 stycznia (piątek) - Nowy Rok,
4 kwietnia (niedziela) - Wielkanoc (pierwszy dzień),
5 kwietnia (poniedziałek) - Wielkanoc (drugi dzień),
1 maja (sobota) - Święto Pracy,
3 maja (poniedziałek) - Święto Konstytucji Trzeciego Maja
23 maja (niedziela) - Zielone Świątki,
3 czerwca (czwartek) - Boże Ciało,
15 sierpnia (niedziela) - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny,
1 listopada (poniedziałek) - Wszystkich Świętych,
11 listopada (czwartek) - Narodowe Święto Niepodległości
25 grudnia (sobota) - Boże Narodzenie (pierwszy dzień),
26 grudnia (niedziela) - Boże

Narodzenie (drugi dzień).

Kiedy wziąć urlop, aby zyskać najwięcej?

Najbardziej opłacało się to w okresie świąteczno-noworocznym: od 25 grudnia do 4 stycznia albo od 24 grudnia do 3 stycznia. Wtedy za 5 dni urlopu zyskaliśmy aż 11 dni odpoczynku.

W 6 przypadkach wzięcie 5 dni urlopu pozwoli nam na 10 dni wolnych od pracy. Takie warianty wykorzystania dni urlopowych można rozważyć w dniach 11-20 kwietnia, 4-13 kwietnia, 1-10 maja, 24 kwietnia-3 maja, 18-27 grudnia, oraz 1-10 stycznia.

Nieco mniej korzystny wariant to 9 dni oddechu od firmowej rzeczywistości za 5 dni urlopu. Z takiej możliwości można skorzystać w sierpniu i październiku, a konkretnie w dniach: 15-23 sierpnia, 8-16 sierpnia, 31 października-8 listopada, 24 października-1 listopada.

Felieton na marginesie

Na ten nowy rok

Początek roku to tradycyjnie czas podsumowań dokonanych minionych dwunastu miesięcy. Media przygotowują na tę okazję specjalne przeglądy najważniejszych – zdaniem autorów – wydarzeń roku.



Marek Gabzdyl

cież również okazja do spojrzenia co mogą przynieść nam nadchodzące miesiące. Oprócz rzecz jasna późnej i chłodnej wiosny, czym zaczynają straszyć nas synoptycy.

Kto wie, może rzeczywiście początek roku będzie zimny, za to dalsza część i jesień zapowiadają się gorąco. Zwłaszcza jesień, zbliżają się przecież nieubłagane wybory samorządowe. Możemy już teraz przygotować się na gorącą kampanię wyborczą. Szczególnie ciekawie wyglądać powinna kampania opozycji, która wciąż nie zdradziła, kim jest tajemniczy kandydat na prezydenta miasta.

Jak dotąd działania władzy nie utrudniały pracy opozycji, wręcz przeciwnie, kolejno, miesiąc po miesiącu

Dla jednych będą to wydarzenia gospodarcze – pozycja Polski na tle światowego kryzysu – dla innych wydarzenia polityczne - tutaj redaktorzy musieli się mocno nagłować, co wybrać, bo afer i sensacji starczyłoby na dziesięć takich przeglądów. Dla innych wydarzeniem roku była oczywiście śmierć Michaela Jacksona.

W naszej miejskiej skali o pierwsze miejsce w kategorii wydarzenie roku z pewnością ubiegać się mogą likwidacja tramwaju i listopadowe referendum, po którym tak wiele obiecywała sobie gliwicka opozycja. Oba te wydarzenia z pewnością rzutować będą na to co zdarzy się w nowym, bieżącym roku.

I właśnie, Nowy Rok to prze-

dostarczą jej kolejnych argumentów.

Najnowszym była zapowiedź likwidacji Oddziału Odlewnictwa Artystycznego - filii gliwickiego muzeum. Na szczęście, wkrótce informację tę sprostowano i wiemy już, że skończy się tylko na przeniesieniu do „Nowych Gliwic”. Niezależnie jednak, czy byłaby to likwidacja czy przeprowadzka, reputacja władz jest już tak nadwątlona, że wszelkie zawinione czy niezawinione błędy i zdarzenia opinia publiczna dopisywać będzie właśnie do jej rachunku. Uporządkowanie kilku skwerków i postawienie dyskusyjnej urody lampki niewiele tu pomoże.

Co zatem dla miasta przyniesie nowy, 2010 rok? Na pewno będzie to rok burzliwy, ale miejmy nadzieję nie tylko z powodu – jak chcą złośliwcy – działalności niewidzialnej dłoni Wielkiego Likwidatora.

R E K L A M A

apartamenty NOVUM

Zapraszamy do zakupu ostatnich mieszkań !!!

Obniżamy ceny o podatek

VAT

32 331 00 46

www.developer-gliwice.pl

ul. Dunikowskiego 11 a-b
(dawniej ulica Stawowa)

Powierzchnie na biura i gabinety